

Oto wypędzam szatana.
Oto wypędzam anioła.
Wypędzam z serca obu ich,
Ich obu, co często są jednym.
Niech przyjdzie mi samemu żyć
O skrzydłach własnych i rdzewnych.
Niech przyjdzie mi samemu żyć
O skrzydłach własnych i rdzewnych.

I wypędziłem szatana.
I wypędziłem anioła.
A w serce moje wstąpił wiatr
I tam on zamieszkał, i szumi.
A domem moim stał się las,
Nad lasem biją pioruny.
A domem moim stał się las,
Nad lasem biją pioruny.

Ciężko jest żyć bez szatana.
Ciężko jest żyć bez anioła.
Banita boski to mój los,
Lecz nie ja go sobie wybrałem;
To ona mi wybrała go:
Dziewczyna, którą ubóstwiałem.
To ona mi wybrała go:
Dziewczyna, którą ubóstwiałem.